



Sygn. akt I CSK 155/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa M. A.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...]

o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M. A. domagał się pierwotnie zasądzenia na rzecz B. sp. z o.o., a ostatecznie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń kwoty 89 549,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, tytułem odszkodowania ubezpieczeniowego z ubezpieczenia auto - casco za skradziony samochód Audi A4 2.0 TDI.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w dniu 8 października 2012 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sądy obydwu instancji przyjęły za podstawę rozstrzygnięcia ustalenia, zgodnie z którymi powód 2 lipca 2008 r. zawarł umowę leasingu samochodu Audi A4. W umowie zobowiązał się do ubezpieczenia przedmiotu leasingu. W wykonaniu tego obowiązku zawarł na okres od 3 lipca 2008 r. do 2 lipca 2009 r. umowę ubezpieczenia pojazdu m. in. w zakresie ubezpieczenia auto-casco na rzecz ubezpieczonego, którym był finansujący. W § 8 ust. 3 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów „[...] Komunikacja” zawarte było postanowienie, zgodnie z którym ubezpieczeniem nie były objęte szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu, jego części trwale zamontowanych lub wyposażenia, jeżeli po opuszczeniu pojazdu nie dokonano z należyłą starannością zabezpieczenia poza pojazdem kluczyków (lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu) umożliwiających uruchomienie silnika lub odblokowanie zabezpieczeń przeciwkradzieżowych, jak również dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, jeżeli taką wydano na ubezpieczony pojazd), chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju.

W dniu 19 lutego 2009 r. ok. godz. 16.00 żona powoda z córką pojechały ubezpieczonym samochodem do Centrum Handlowego [...]. K. A. zaparkowała samochód na parkingu przy CH [...], zamknęła go i włożyła kluczyki do prawej zewnętrznej kieszeni płaszcza. W Centrum, po wizycie w salonie optycznym, wraz z córką poszła do kawiarni w holu. Płaszcz umieściła na wieszaku i usiadła przy

stoliku nieopodal, jak ustalił Sąd Apelacyjny – w odległości 2 – 4 m od wieszaka, w miejscu z którego mogła obserwować wiszący płaszcz. W czasie pobytu K. A. w kawiarni do pobliskiego stolika podszedł mężczyzna, który po odłożeniu torby skierował się do wieszaka, aby powiesić kurtkę. Po chwili jednak kurtkę zabrał i oddalił się w towarzystwie innego mężczyzny. Po wyjściu z CH żona powoda zorientowała się, że samochód został skradziony, po czym stwierdziła brak kluczyków w kieszeni płaszcza. Po zgłoszeniu faktu kradzieży pozwany odmówił decyzją z 16 kwietnia 2009 r. wypłaty odszkodowania przyjmując, że kradzież samochodu nastąpiła za pomocą skradzionych kluczyków, które nie były należycie zabezpieczone w kieszeni płaszcza umieszczonego na ogólnodostępnym wieszaku, niewidocznym z miejsca, które zajęła żona powoda. Na podstawie zdjęć z monitoringu ustaleni zostali sprawcy kradzieży, przeciwko którym skierowano akt oskarżenia zawierający zarzut popełnienia kradzieży z włamaniem samochodu Audi A4. Powód w dniu 23 lutego 2011 r. (w toku sporu) w drodze przelewu nabył od finansującego wiarygodności do pozwanego wynikające z umowy ubezpieczenia skradzionego pojazdu, co Sądy uznały za podstawę jego legitymacji czynnej do dochodzenia odszkodowania na własną rzecz.

Oceniając przebieg zdarzeń pod kątem dochowania przez żonę powoda obowiązków warunkujących uznanie szkody za objętą zakresem odpowiedzialności pozwanego Sądy obu instancji przyjęły, że K. A. nie wykonała obowiązku prewencyjnego polegającego na zabezpieczeniu kluczyków do samochodu po jego opuszczeniu z należytą starannością, wymaganego w § 8 ust. 3 pkt 8 o.w.u. Z uwagi na ukształtowanie treści umowy lokujące ten obowiązek wśród warunków objęcia szkody ochroną ubezpieczeniową Sąd Okręgowy uznał, że nie stosuje się w tym zakresie art. 827 § 3 k.c. (powtórnego w § 8 pkt 1 u.w.u.). Wzorzec należytej staranności przy zabezpieczeniu kluczyków (sterowników) lub dokumentów poza pojazdem Sądy zinterpretowały - kierując się wskazówkami płynącymi z art. 355 § 1 k.c. oraz jego rozumieniem utrwalonym w języku prawnym i prawniczym - jako obowiązek wyniesienia tych rzeczy z samochodu i pozostawienia ich pod stałym nadzorem właściciela lub innej osoby w taki sposób, aby wyłączyć dostęp do nich osób trzecich. Żona powoda umieściła kluczyki w zewnętrznej kieszeni płaszcza pozostawionego na wieszaku, który wprowadzie

znajdował się w niewielkiej odległości od niej, lecz umieszczony był w holu centrum, w końcowej części przestrzeni niewydzielonej, zastawionej ciągiem stolików, do których nieskrępowany dostęp miały osoby korzystające z usług centrum. Wieszak ten znajdował się przy filarze, w bezpośredniej styczności z ciągiem pieszym biegnącym przez CH [...]. Sąd przyjął, że szczegóły architektury uniemożliwiały K. A. sprawowanie stałego, skutecznego nadzoru nad kluczykami znajdującymi się w płaszczu w sposób wykluczający dostęp do nich osób trzecich. Fluktuacja ludzi w otwartej przestrzeni gastronomicznej była niekontrolowana, nie wzbudzały podejrzeń osoby wchodzące tam jedynie na krótki czas, co potwierdza brak reakcji K. A. na pojawienie się przy wieszaku z płaszczem mężczyzny, który okazał się złodziejem. Sądy uznały sposób zabezpieczenia kluczyków przez K. A. za naruszający nie tylko miernik należytej staranności ustanowiony w umowie ale wręcz za przejaw niezachowania podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi, wypełniający kryterium rażącego niedbalstwa. Związek przyczynowy pomiędzy zaborem kluczyków a kradzieżą samochodu potwierdził, że naruszenie obowiązków prewencyjnych zwiększyło ryzyko kradzieży. Dochowanie należytej staranności wymagało, zdaniem Sądów, umieszczenia kluczyków w odzieży, którą K. A. miała na sobie po zdjęciu płaszcza, w torebce lub zabrania płaszcza z kluczykami do stolika.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie przepisów postępowania wiązało z uchybieniem art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Z kolei w granicach podstawy naruszenia prawa materialnego zgłosił zarzuty naruszenia art. 65 § 2 k.c. prowadzącego do błędnej wykładni § 8 ust. 3 pkt 8 lit. a o.w.u., niewłaściwego zastosowania art. 355 § 1 k.c. i niezastosowania art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 355 § 1 w zw. z § 8 ust. 3 pkt 8 lit a o.w.u.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazana sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania, ewentualnie uchylenia

także wyroku Sądu pierwszej instancji w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o wszystkich kosztach Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty procesowe dotyczące nierozpoznana przez Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że w stanie faktycznym zaszły przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego, chociaż pozwany takich przesłanek nie udowodnił, nie mogą odnieść skutku, ponieważ nie jest to uchybienie, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny wprawdzie nie wypowiedział się wprost o zasadności tego zarzutu, jednak z treści uzasadnienia, poświęconego rozważaniom nad tym, czy środki ochrony kluczyków do samochodu podjęte przez K. A. wypełniały wymagania § 8 ust. 3 o.w.u., wynika jednoznacznie, że ustalone fakty uznał za podstawę do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego. Tym samym rozstrzygnął o niezasadności zarzutu apelacyjnego powoda ujętego jako niewłaściwe zastosowanie art. 805 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c.

Uzasadnione natomiast okazały się zarzuty materialnoprawne zgłoszone w skardze kasacyjnej.

Dokonując wykładni postanowień zawartej przez strony umowy, Sąd Apelacyjny nie objął rozważaniami tego, jak strony rozumiały postanowienie zawarte w § 8 ust. 3 o.w.u., natychmiast przechodząc do rozważań, jak powinno być ono interpretowane obiektywnie. Tymczasem dyrektywy interpretacyjne ustanowione w art. 65 § 2 k.c. przyznają prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy. Odczytanie zgodnego zamiaru stron powinno przy tym uwzględniać wszystkie fakty dotyczące nie tylko etapu zawierania umowy ale także jej realizacji, jeżeli umożliwiają one stwierdzenie, jak strony pojmowały znaczenie poszczególnych postanowień umownych. Cel umowy, jako kryterium wykładni umowy ubezpieczenia, nakazuje położenie nacisku na charakter ochronny tego stosunku prawnego. Ten aspekt tłumaczenia umowy ubezpieczenia Sąd Najwyższy

uwypuklił w uzasadnieniu powołanego przez powoda w skardze kasacyjnej wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. (V CSK 90/05, nie publ. poza bazą Lex nr 195430), odwołał się do niego także w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2007 r. (II CSK 375/07, nie publ. poza bazą Lex nr 492168). W obydwu orzeczeniach podkreślił, że wykładnia postanowień umowy ubezpieczenia musi uwzględniać jako zasadę odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń przy jednoczesnym ograniczonym rozumieniu przesłanek odpowiedzialność tę wyłączających. Ma to szczególne znaczenie przy interpretacji postanowień nieostrych, wprowadzających kryteria ocenne, do jakich należy rozważany obowiązek zabezpieczenia kluczyków „z należytą starannością”. W wypadku zamieszczenia takich postanowień, niedoprecyzowanych poprzez zilustrowanie przykładami zabezpieczenia prawidłowego i nienależytego, wykładnia umowy nie może dążyć do zaostżenia wymagań stawianych ubezpieczającemu i ograniczania obowiązków ubezpieczyciela. Taki kierunek interpretacji stanowiłaby naruszenie art. 65 § 2 k.c. w powiązaniu z celem umowy ubezpieczenia wynikającym z art. 805 § 1 k.c. Odwoływanie się do wskazówek zawartych w art. 355 § 1 k.c. może mieć jedynie posiłkowe znaczenie, dostosowane do specyfiki umów ubezpieczania. Zgodzić się więc należy z powodem, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem wskazanych przez niego przepisów materialnoprawnych. W rozpatrywanych okolicznościach faktycznych wykładnia ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących element umowy, przeprowadzana według kryteriów obiektywnych, które stosowały Sądy obu instancji, to znaczy przy uwzględnieniu jak jej postanowienia powinny być rozumiane przez ubezpieczającego, nie daje podstaw do uznania, że należyta staranność w zabezpieczeniu kluczyków w każdym wypadku musi oznaczać pozostawienia ich pod stałym nadzorem właściciela lub innej osoby, rozumianym jako bezpośrednia fizyczna styczność lub pozostawanie w zasięgu ręki, niewystarczające jest natomiast umieszczenie ich w niewidocznym miejscu w odzieży wierzchniej i nadzorowanie z niewielkiej odległości, jeżeli odbywa się to w warunkach, w których występuje niewielkie ryzyko odwrócenia uwagi osoby dozorującej a pomieszczenie jest stale monitorowane.

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.